

SPECJALNE WYDANIE ROCZNICOWE

Sezon 05, odcinek 09

19 lipca 2016 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witamy w programie, dzisiaj chcielibyśmy przedstawić odcinek specjalny, jest to przegląd odcinków "Kosmicznego ujawnienia" z całego ostatniego roku. Wiem, że na pewno wam się spodoba.

DOWÓDZTWO OPERACJI KSIĘŻYCOWYCH

DW: Opowiedz nam, jak wygląda DOK (Dowództwo Operacji Księżycowych)?

CG: Widać, że sporo do niego dobudowano od lat 50. Jest wbudowane w krater i częściowo w skałę. Niewiele wystaje ponad powierzchnię, dobrze się tam wtapia.



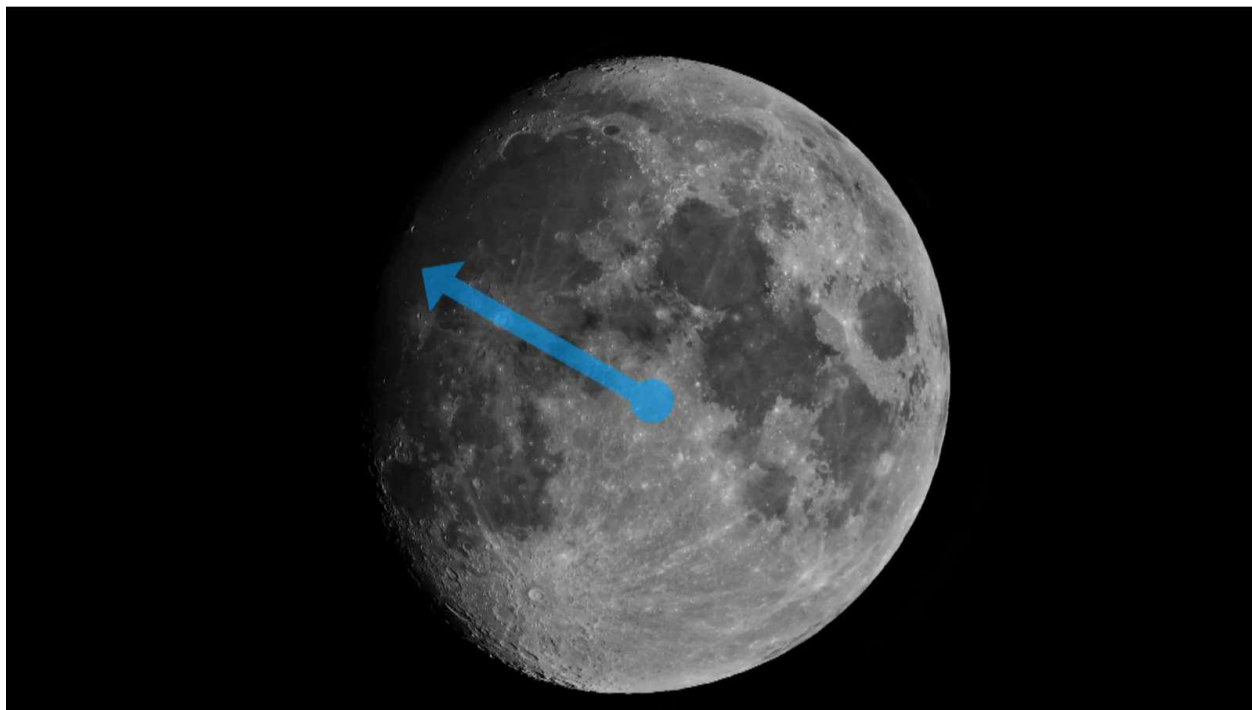
CG: Nie miałem dostępu do większej jego części tylko do wyższych poziomów, ale widziałem plan rozmieszczenia, który schodząc głębiej w dół przypomina kształtem dzwon.

DW: Przypomina kształtem dzwon, który nie jest widoczny na powierzchni Księżyca.

CG: Nie jest. Patrząc na niego z góry widać tylko czubek, to tak jakbyś patrzył na wierzchołek piramidy lub czubek góry lodowej, której większa część kryje się pod powierzchnią.

DW: Skoro w znajdującym się po drugiej stronie Księżyca DOK jest tak ogromny ruch statków, więc jak to możliwe, że utrzymane jest to przed nami w tajemnicy. Czy ludzie posiadający teleskopy nie zobaczyliby tych wszystkich statków przylatujących i odlatujących z Księżyca?

CG: Ależ ludzie je widzą. Jest jeszcze jedna baza z drugiej strony Księżyca należąca do ludzi z Ciemnej Floty, którzy należą do Tajnego Programu Kosmicznego. Znajduje się na godzinie 10 patrząc na tarczę Księżyca.



CG: Astronomowie amatorzy z podłączonymi do swoich teleskopów kamerami sfilmowali chmury statków wylatujących i przylatujących z tej części.



DW: Kiedy DOK zostało zbudowane?

CG: DOK zostało dobudowane do istniejącej już bazy Nazistów, która sięga późnych lat 30. i 40.

DW: Sięga aż tak daleko?

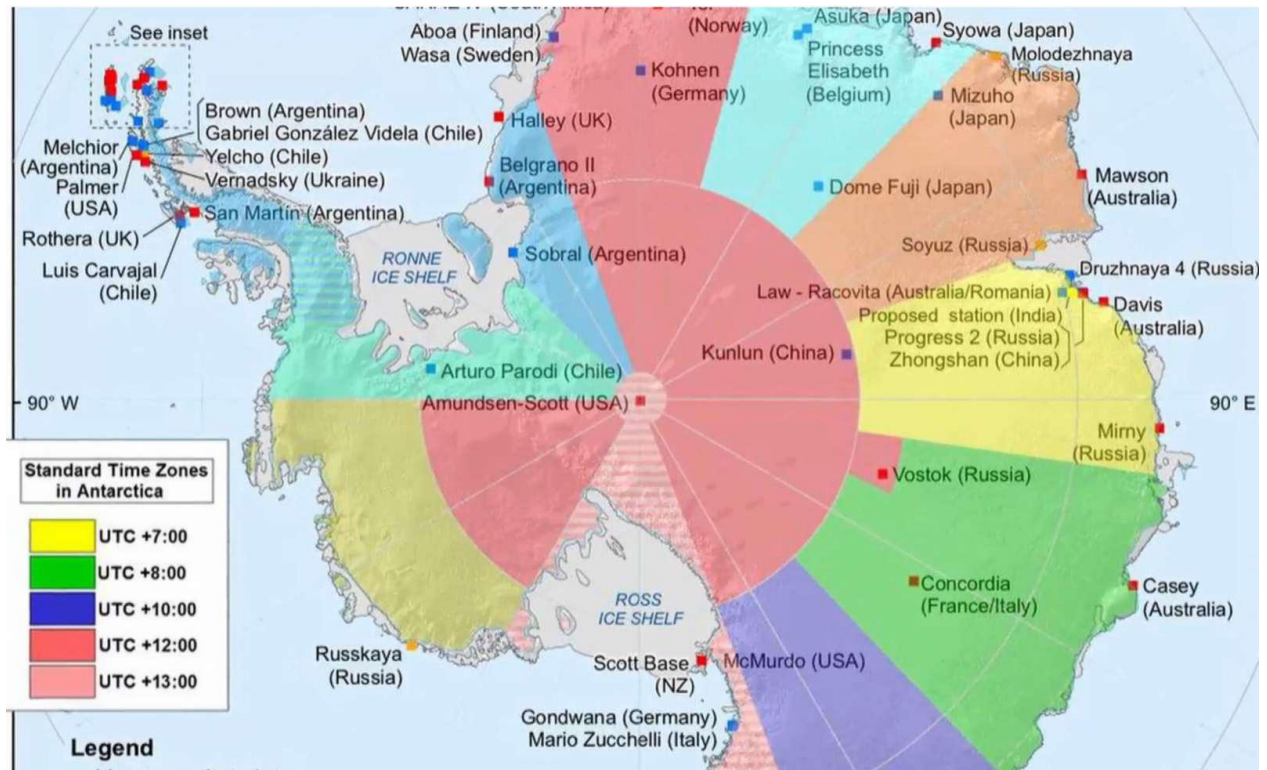
CG: Tak. Odkąd zaangażowała się w to produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych to zaczęli naprawdę do tego dokładać i budować jak szaleni. Zaczęli budować na poważnie w późnych latach 50. Księżyc jest strefą ściśle zastrzeżoną, jest jak wielka Szwajcaria.

DW: To dziwne kiedy mówisz, że Księżyc jest wielką neutralną strefą jak Szwajcaria, ponieważ znajduje się zaraz obok Ziemi. Jeżeli jest to nasz Księżyc, czy więc nie powinien być naszą własnością i czy to nie my powinniśmy sprawować nad nim kontrolę?

CG: Nie.

DW: To nie działa w ten sposób?

CG: Nie. Jeśli widziałeś mapę Antarktydy podzieloną pomiędzy te wszystkie nacje...



CG: ... druga strona Księżyca jest podzielona podobnie. Wszystkie te regiony są własnością i są zamieszkiwane przez różne pozaziemskie grupy.

DW: Naprawdę?

CG: Jest kilka złowrogo do siebie nastawionych grup, które walczyły ze sobą od wielu tysięcy lat, a których bazy są oddalone od siebie zaledwie o kilka kilometrów. Od wielu tysięcy lat utrzymują tu pokój. Istnieje jakieś ważne porozumienie dyplomatyczne co do neutralności Księżyca, którego żadna z nich nie naruszy.

DW: Jak jest w DOK? Czy są tam mieszkania do których możesz iść kiedy już tam jesteś? Czy tylko wielkie sale konferencyjne i małe krzesła? Jak to wszystko wygląda?

CG: Do niedawna nie byłem w strefie dla VIP-ów, przebywałem w strefie, gdzie nie tyle są małe mieszkania co małe lokum, w których stały po dwa lub cztery łóżka piętrowe. Korytarze są tam bardzo wąskie, ale kiedy przechodzi się do strefy dla Vip-ów, korytarze są szerokie, wyłożone pięknymi panelami z drzewa wiśniowego - bardzo ekskluzywne. Kiedy przechodzisz z jednej strefy do drugiej zmiana jest wtedy drastyczna.

DW: Czy mogłeś przechadzać się tam samodzielnie i odnaleźć zakazaną strefę, czy wszędzie towarzyszyła ci eskorta wojskowa? Jak to wyglądało?

CG: Masz dostęp tylko do pewnych stref. Na podłodze namalowane są różnokolorowe linie, które prowadzą każda do innej strefy.

DW: Czyli czerwona linia doprowadzi cię do jednej strefy?

CG: Dokładnie. Jak już mówiłem, przebywałem tylko na najwyższym piętrze, gdzie najwięcej się dzieje. Poniżej są dwa piętra medyczne, odbywa się tam wiele zaawansowanych procedur. Nigdy nie byłem poniżej tych dwóch.

Ostatnio kilka osób zostało zabranych i oprowadzonych po DOK, zobaczyli o wiele więcej ode mnie.

Stacjonuje tam kilka osób, a samo miejsce przypomina bardziej stację przystankową. Ludzie tu nieustannie przylatują i odlatują z różnych miejsc w Układzie Słonecznym i dalej. Lecą do innych stacji, innych baz lub do przydzielonych im statków.

SUPER FEDERACJA

CG: Super Federacja składa się z innych federacji, rad oraz różnych organizacji i grup.

DW: Stąd określenie „super”.

CG: Słyszałem też, że nazywają ją „Konfederacją”.

DW: Ok.

CG: Przypomina to wielkie ONZ składające się z różnych federacji, konfederacji i rad, które prowadzą spotkania. Jest 40 głównych grup w tym 20 innych grup, które przeważnie są obecne.

Grupy te są typu ludzkiego, ich bazy znajdują się głównie po drugiej stronie Księżyca oraz na księżycach gazowych olbrzymów, w szczególności Saturna. Istnieją pewne miejsca naokoło niektórych księżyców Jowisza i Saturna, gdzie nasze statki mają tam całkowity zakaz zbliżania się, te miejsca są poza naszym dostępem – a to wszystko w naszym Układzie Słonecznym.

DW: Mówiąc nasze statki, masz na myśli frakcję Słonecznego Strażnika?

CG: Tajny Program Kosmiczny.

DW: Czyli którąkolwiek frakcję.

CG: Wszystkie frakcje ziemskiego Tajnego Programu Kosmicznego miały zakaz zbliżania się poniżej pewnej odległości od tych księżyców.

Prowadzili 22 różne programy genetyczne.

DW: Co to znaczy? Co to jest program genetyczny?

CG: Programy mieszające ich genetykę i manipulujące naszą genetyką. Ciekawym było jak prezentowały się te 22 eksperymenty genetyczne, a wracając do analogii studiów wyglądało to jak 22 prace semestralne rywalizujące ze sobą. Każda z nich prezentowała program genetyczny na swój sposób. Konkurowali ze sobą i wcale nie pracowali w komitywie.

DW: Mówisz o tych ludzko wyglądających obcych?

CG: Tak.

DW: Łączących własne DNA z naszym, czy coś takiego?

CG: Tak, oraz manipulujący naszym DNA. Istniał także duchowy komponent. Oni są bardzo zaangażowani w tę część eksperymentu. Nie tylko eksperymentują na nas, ale też są częścią tego Wielkiego Eksperymentu.

DW: Jaki mają cel? Po co to robią? Dlaczego im zależy?

CG: Tego nie wiem. Nie wiem czy robią to bo po prostu mogą, czy też próbują stworzyć jakąś super istotę. Myślę jednak, że po co próbowaliby mieszać razem wszystkie swoje najlepsze geny, by później manipulować nami i uciskać naszą cywilizację?

DW: Jak myślisz, jak długo trwa już ten program?

CG: Jeśli chodzi o te 22 różne programy to każdy ma swoją długość. Ale manipulacja genetyczna sięga co najmniej 250 000 lat. Te programy wahają się od 5000 lat i dłużej.

DW: Nie sądzę, aby nasz tajny ziemski rząd czy oficjalny rząd pozwolił na robienie takich rzeczy. Czy możemy ich powstrzymać?

CG: Myślę, że nie. To znaczy, od niedawna jesteśmy w pozycji, która pozwoliła nam wyprosić sobie miejsce przy ich stole, by móc brać udział w dyskusji.

DW: Czy są to negatywnie nastawione pozaziemskie istoty, czy bardziej neutralne, ale nie całkiem życzliwe?

CG: To zależy od punktu widzenia. Wszystko jest kwestią perspektywy, ciężko powiedzieć czy ta grupa jest pozytywna, a tamta negatywna, oni wszyscy uważają, że to co robią jest pozytywne.

BAZY NA KSIĘŻYCU

CG: Prawda będzie przytłaczająca. Dowiemy się, że istnieje rozległa infrastruktura w całym naszym Układzie Słonecznym. Wszystko, począwszy od kopalni w Pasie Asteroid, na księżycach oraz planetach, gdzie

pozyskiwane są surowce dla kompleksów przemysłowych, które produkują technologie i wspierają przemysł w całym Układzie Słonecznym, a skończywszy na ludzkich koloniach, które pracują w tych wszystkich kompleksach przemysłowych.

DW: O których księżycach rozmawiamy? O ilu księżycach w naszym Układzie Słonecznym, ponieważ jest ich wiele.

CG: Tak.

DW: Jest ich przynajmniej ze 100.

CG: Jest o wiele więcej niż 100.

DW: Jak daleko to zaszło i jak rozwinęło się w czasie? Które księżyce najwcześniej zostały zdobyte lub na których wylądowaliśmy?

CG: Wszystko to jest dyplomatycznie złożone, ponieważ wiele (księżyców) jest poza zasięgiem wszystkich, są to terytoria dyplomatyczne należące do niektórych z tych 40 czy 60 grup.

DW: Super Federacji.

CG: Do ludzi z Super Federacji – szczególnie naokoło Saturna.

DW: Naprawdę? Saturn ma wiele księżyców.

CG: Tak. Jest też wiele aktywności wokół księżyców Jowisza.

DW: Niemcy i ludzie z MKK (Międzyplanetarnego Konglomeratu Korporacyjnego)?

CG: Tak. Także wokół Urana i w Pasie Asteroid.

DW: Jacob, mój informator z Programu Kosmicznego powiedział mi, że wnętrza niektórych księżyców mają kształt dwunastościanu, są tam drzewa i obszary mieszkalne. Całe wnętrze jest puste. Do pewnego stopnia możesz tam latać statkiem. Kiedy się tam znajdziesz przypomina to trochę raj. Czy uważasz, że coś takiego może też znajdować się we wnętrzach księżyców Saturna?

CG: Tak.

DW: Czy natknąłeś się na takie informacje?

CG: Tak.

DW: Naprawdę?

CG: Natknąłem się też na informacje, od których starałem się trzymać z daleka. Wszystko to jest niesamowite, ale i nasz Księżyc także jest sztucznym ciałem niebieskim.

DW: Prawie wszyscy informatorzy, z którymi rozmawiałem to mówią.

CG: Jest w zamkniętej orbicie z Ziemią, jakby wiązka przyciągająca zatrzymała go na tej orbicie. Znalaziono pole energetyczne sięgające głęboko w Ziemię skupione na zakotwiczeniu Księżyca. Księżyc zmienia pozycję tylko wtedy, kiedy oddala się od Ziemi, chyba kilka centymetrów na ileś tam lat.

DW: Uważasz, że nie jest to zwyczajne zachowanie Księżyca?

CG: Oczywiście, że nie. Gęstość Ziemi i oddziaływanie grawitacyjne w przestrzeni kosmicznej poprzez rotację i zaginanie czasoprzestrzeni wytwarza pole torsyjne, a to nie wystarczy by przechwycić obiekt o gęstości takiej, jaką naukowcy twierdzą, że posiada Księżyc.

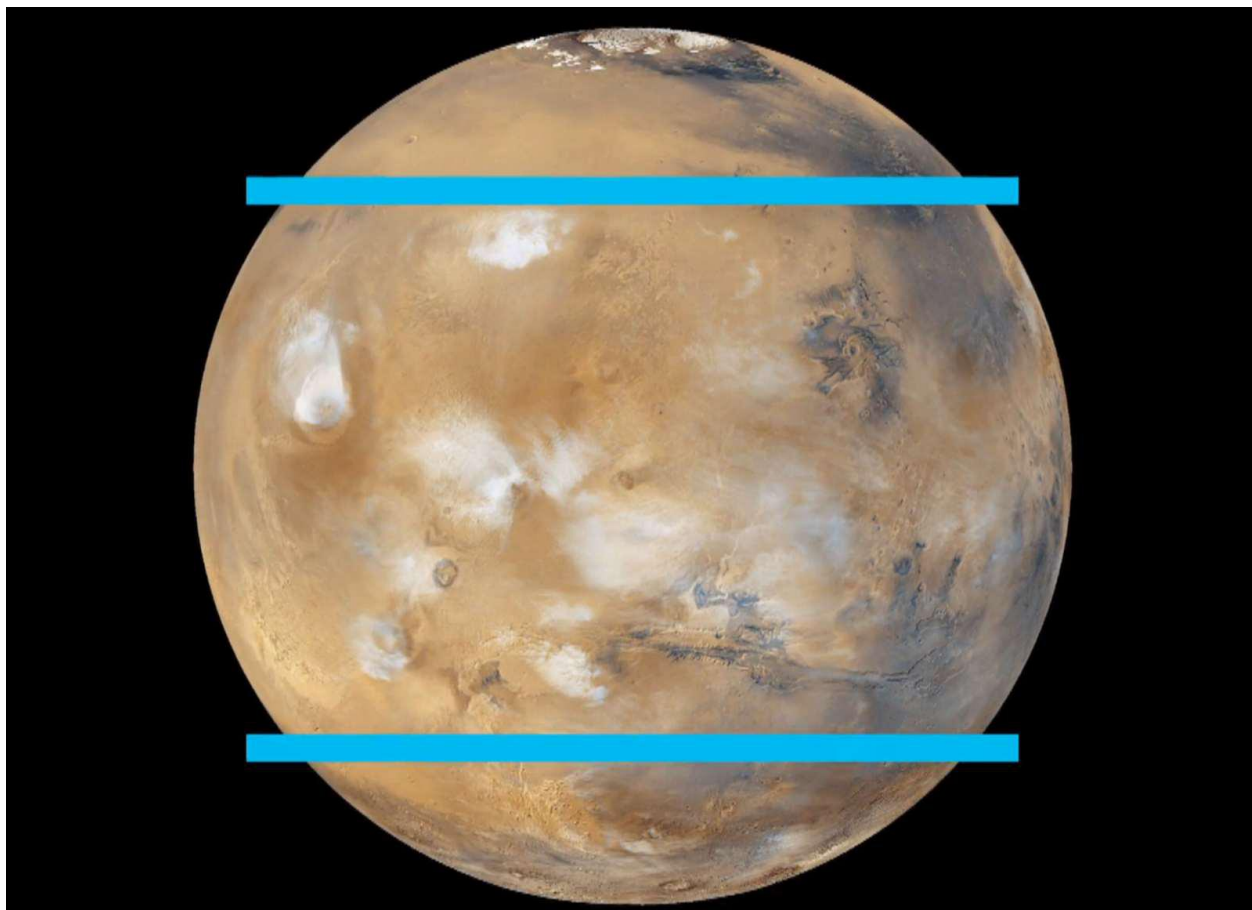
Rotacja Ziemi powinna oddziaływać na Księżyc i spowodować, by się obracał.

DW: Och.

CG: Księżyc jest zakotwiczony. Nie obraca się. Jest zakotwiczony za blisko Ziemi i nie mógłby w naturalny sposób zostać tak przechwycony. Nie zgadza się żaden model naukowy, że kiedyś był częścią Ziemi i został wyrzucony. Księżyc stał się satelitą około 500 tysięcy lat temu.

BAZY NA MARSIE

CG: Pierwsze kilka niemieckich kolonii, którym udało dostać się na Marsa, znalazło się w zasięgu 20 stopni od okręgów polarnych. Jedną z nich, którą MKK szczególnie rozwijał i rozbudowywał, znajdowała się w miejscu podobnym do kanionu, wbudowano ją w bok kanionu i rozbudowano pod powierzchnią Marsa - nie na powierzchni.



DW: Powiedziałeś, że sposób w jaki drążono pod powierzchnią, by powiększyć przestrzeń, odbywał się za pomocą tak zwanych bomb jądrowych piątej generacji, które powodują wielką eksplozję bez utrzymującej się radioaktywności?

CG: Tak.

DW: Ta która stała się filarem, znajdowała się na północnej czy południowej półkuli?

CG: Pierwsza główna niemiecka baza znajdowała się na północnej półkuli. Bardzo ją rozbudowywano.

DW: Ok.

CG: Rozbudowywano ją, by mogła pomieścić ogrom inżynierów i naukowców. Zbudowano też kompleks przemysłowy, by mogli produkować potrzebne im technologie, których materiały pochodziły z surowców wydobywanych na Marsie, księżycach i w Pasie Asteroid.

Surowce zamieniali w materiały użytkowe, a nawet kompozyty. Wytwarzali potrzebne im rzeczy w tych małych fabrykach.

DW: Jaką technologię chcieli zbudować na początku? Jakie mieli pierwotne założenie?

CG: Budowali to, co było potrzebne, by rozwijać się na Marsie.

DW: Ok.

CG: Na początku rozbudowywali tam infrastrukturę.

DW: Czy do budowy używali materiałów pochodzących z Marsa? Wspomniałeś wcześniej, że używano turek z Kevlaru. Czy później budowano coś konkretnego z miejscowych materiałów? Jaką posługiwali się techniką? Powiedziałeś, że ich przemysł budował rzeczy, których potrzebowali.

CG: Surowce pochodziły z kopalń na Marsie, różnych księżyców oraz z Pasa Asteroid. Zabierano je do fabryk na Marsie znajdujących się z dala od kolonii i przerabiano na materiały użytkowe, czy to przez wtapianie do pewnych metali, które dodawano do farb lub wyrobów, czy też przerabiano je na materiały kompozytowe.

DW: Kiedy powstała pierwsza stała baza na Marsie?

CG: Wydaje mi się, że około lat od 1952 do 1954, kiedy spowodowali, że Stany Zjednoczone zaczęły podpisywać porozumienia, nie mieli jeszcze wtedy stabilnego oparcia na Marsie. Zaliczyli wiele niepowodzeń. Zginęło wielu ludzi.

DW: Niemalże jak w 18 letniej walce.

CG: Tak, ich praca była pionierska na Marsie.

DW: Czy odnosili więcej sukcesów w budowaniu kopalń na asteroidach i księżycach zanim ustabilizowali się na Marsie?

CG: Odbywało się to w tym samym czasie.

DW: Och.

CG: Kiedy się ustabilizowali i stworzyli własne terytorium, wtedy rozpoczęli działania wydobywcze. Ich działania polegały na tym – podobnie jak geolog przeszukuje obszar podnosząc różne kamienie, robi rozpoznanie, pobiera próbki, oznacza pewne miejsca i współrzędne – przypuszczam, że rozpoznawali teren i analizowali to, co tam jest. Kiedy znaleźli potrzebne im rzeczy, rozpoczęli działania wydobywcze.

Może ci się wydawać, że znajdujesz się w obiekcie marynarki wojennej. Kwatery mieszkalne są oznaczone alfanumerycznie. Przypomina to bardzo obiekt wojskowy.

Byliśmy w jednym miejscu (kolonii), gdzie mieliśmy naprawić niezbędną część sprzętu, ponieważ MKK nie był w stanie sprowadzić swojego personelu w odpowiednim czasie. Eskortowano nas, zabroniono nam kontaktu wzrokowego i rozmów z kimkolwiek.

Była tam ściana, na której wieszano sztukę. Wyglądało na to, że robili to dla zdrowia psychicznego tych ludzi, by ci całkowicie nie popadli w depresję i nie mieli myśli samobójczych.

DW: Na pewno.

CG: Ludzie wyglądali mizernie, byli bladzi i zachowywali się prawie jak drony – każdy szedł w swoją stronę.

DW: Czy widziałeś fotografie tych niesamowitych starożytnych ruin?

CG: Tak, ruin a także fotografie lotnicze ogromnych wulkanów.

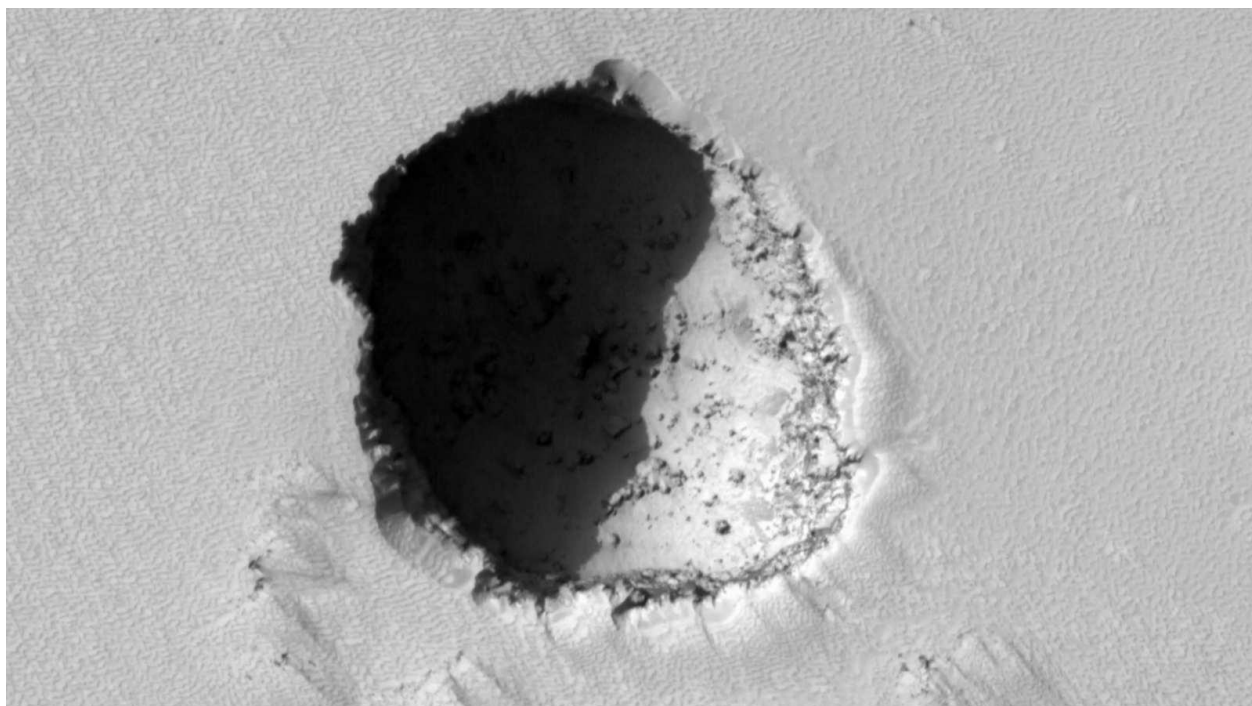


DW: Olympus Mons? (góra położona na Marsie – wygasły wulkan)

CG: Olympus Mons. Tam są jaskinie lawowe dziesięciokrotnie większe od ziemskich.



Nadają się doskonale do stworzenia środowiska wewnątrz, to jest prawie gotowa baza. Jest to bardzo pożądany obszar do tworzenia baz.



Niemcy chcieli je przejąć, później grupy MKK. Przypuszczam, że grupy nowych programów kosmicznych chciały przystosować ten obszar, ale był już zajęty przez inne grupy. Zażarcie go bronili.

DW: Naprawdę? Czy wiemy o nich cokolwiek, jak wyglądają i skąd pochodzą?

CG: Tak. Istnieje pakt pomiędzy niektórymi grupami. Jedna z grup należy do typu reptyliańskiego, a druga do typu insektoidalnego.

DW: Tak właśnie myślałem.

CG: Ten teren jest naprawdę pożądany.

DW: Kiedy mówisz, że jaskinie lawowe są dziesięciokrotnie większe od tych na Ziemi, czy mówimy tu o szerokości 5 mil (8km), 20 mil (32km) czy 50 mil (80km)?

CG: Mówię tu o olbrzymich jaskiniach. Większych niż te, które mamy tu na Ziemi.

DW: Przypuszczam, że mówisz o takich, o których nie wiemy, że nawet istnieją.

CG: Dokładnie.

DW: Mają już tam wybudowane ogromne miasta.

CG: Ma to związek z wielkością wulkanu, grawitacją, ciśnieniem atmosferycznym Marsa – dlatego są tak wielkie.

DW: Mogłyby mieć nawet 100 lub 200 mil (160 – 321 km) długości?

CG: Musiałbym spekulować.

DW: Ok.

CG: Nie widziałem żadnych dokładnych danych odnośnie ich rozmiarów.

DW: Porównując niektóre miasta na Ziemi, w których mieszkają setki tysięcy ludzi – mówisz, że w tych jaskiniach lawowych mogą mieścić się miliony ludzi.

CG: Mieszczą miliony istot.

DW: Naprawdę?

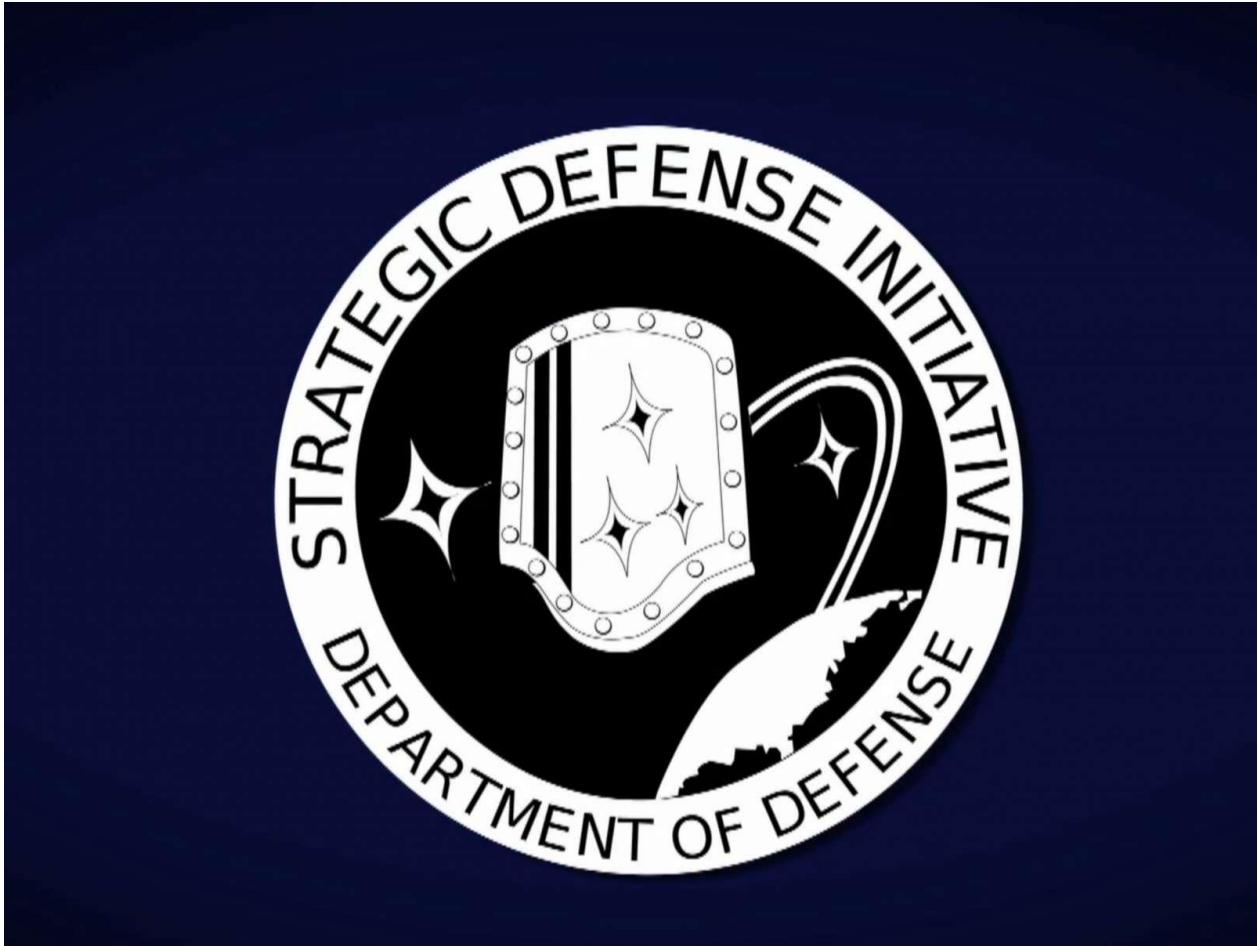
CG: Mieszkają w tych jaskiniach lawowych.

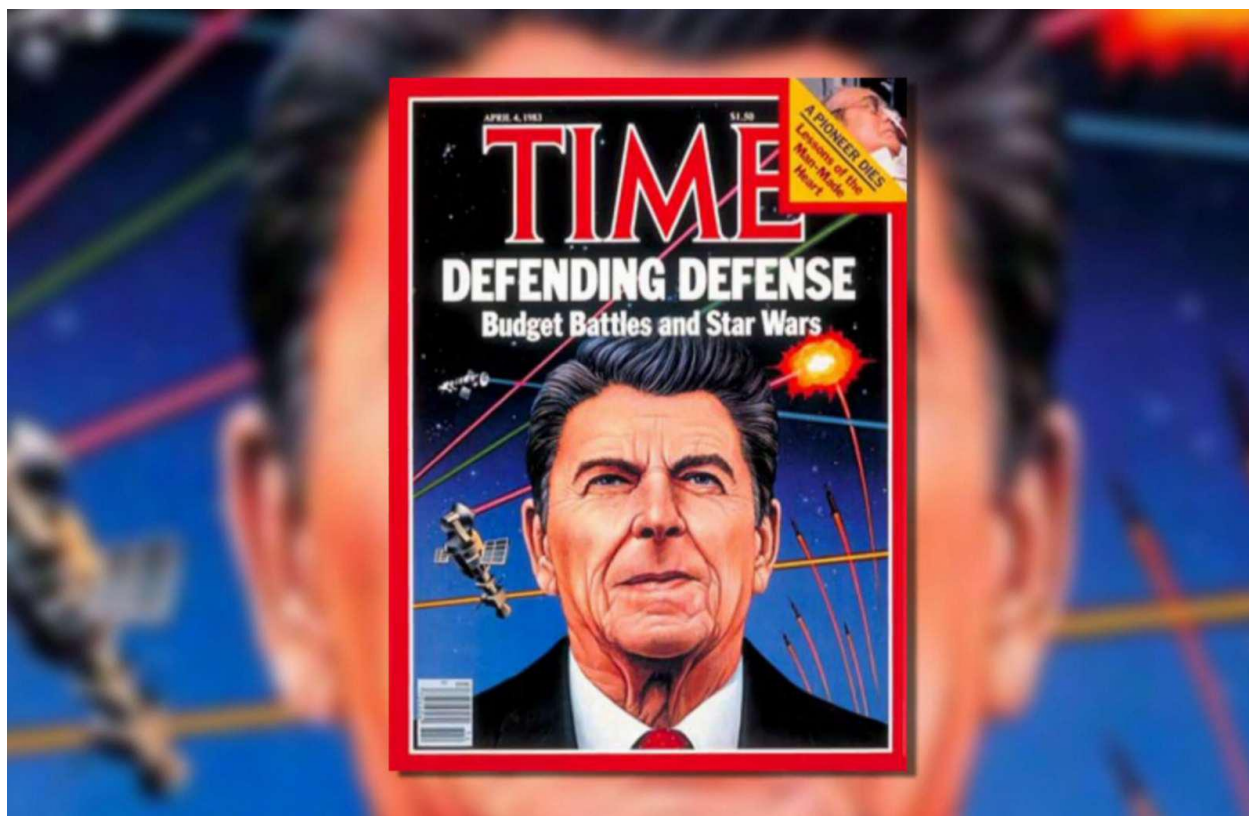
DW: Co tam robią?

CG: Prowadzą swój cykl życia.

GWIEZDNY STRAŻNIK

CG: Zacznę od najstarszej, którą jest Słoneczny Strażnik. Jej założenie sięga późnych lat 70., 80. za Inicjatywy Obrony Strategicznej (SDI - Strategic Defense Initiative), zaraz przed i po Reganie.





DW: Jaka była początkowa odpowiedzialność Słonecznego Strażnika?

CG: Patrolowali Układ Słoneczny w poszukiwaniu intruzów.

DW: Byłyby to grupy nie należące do tych 40 z Super Federacji?

CG: Tak. Zajmowali się także kontrolą ruchu kosmicznego i kontrolą przestrzeni powietrznej.

DW: Czy mogły jakieś grupy pozaziemskie ingerować i dokonać inwazji z bronią i technologią przewyższającą naszą? To znaczy, w jaki sposób grupa z lat 80. mogła patrolować nasz Układ Słoneczny poszukując potencjalnych najeźdźców?

CG: Nie podałiby sami dużej grupie najeźdźców, ale w większości to były małe grupy przelatujące w jednym lub w kilku statkach. Jest wiele grup, które tylko przelatują przez nasz obszar.

DW: Przypuszczam, że jest to tak jak z wojną gangów, gdzie 40 grup obcych istot uważa, że ma prawo do tego terytorium i będą bronić „swojej własności” przed inwazją wszystkimi dostępnymi im środkami.

CG: Dokładnie.

DW: Czyli Słoneczny Strażnik nie napotykał tu siły taktycznej. Nie byli uzbrojeni podczas patrolowania Układu Słonecznego – czy nie?

CG: Zajmowali się niewielkimi grupami kiedy musieli, ale nigdy nie byli liczącą się siłą.

DW: Więc, wiele niechcianych wejść do naszego Układu Słonecznego to małe grupy pozaziemskie lub pojedyncze przekradające się statki.

CG: Tak.

DW: Starają się wślizgnąć?

CG: Grupy maruderów, których strategią jest „uderz i znikaj”, biorą rzeczy i odlatują. Słoneczny Strażnik zapoczątkował Zimną Wojnę, zaczęli latać przed Międzynarodową Stacją Kosmiczną i „przypadkowo” pokazywać swoje statki.

DW: Jeśli Słoneczny Strażnik będzie próbował doprowadzić do ujawnienia, do którego oczywiście nie chcą doprowadzić pozostałe grupy Tajnego Programu Kosmicznego, czy nie doprowadzi to do wojny pomiędzy tymi frakcjami?

CG: Tak.

MIĘDZYPLANETARNY KONGLOMERAT KORPORACYJNY

CG: Największą grupą jest MKK (Międzyplanetarny Konglomerat Korporacyjny), który posiada większość infrastruktury w Układzie Słonecznym. Korporacje te obejmują prawie cały przemysł lotniczy – ogromną ilość.

DW: Lockheed, Boeing, McDonnell, Douglas, Hughes Aircraft?

CG: Tak, wszystkie powyżej i są tam nie tylko korporacje amerykańskie.

Wszystkie te firmy lotnicze oraz inne przedsiębiorstwa techniczne zaczęły budować tajne technologie kosmiczne.

Samo wojsko i rząd nie mogli tego dokonać. Nie mieli możliwości, by to wszystko zbudować. Nie posiadali infrastruktury. Niemcy bardzo pożąдали tej infrastruktury, ponieważ już tam byli (na Marsie) i chcieli ją rozwijać.

Mieli wielkie plany – mieli tam już punkt zaczepienia. Chcieli się rozwijać. Kiedy przekazali informacje niektórym firmom lotniczym, że byli w Pasie Asteroid i znaleźli całe asteroidy stworzone z cennych metali, które już zaczęli wydobywać – przed oczami kapitalistów pojawiły się zyski. Całkowicie poparli wielki plan Niemców, by wybudować ogromną infrastrukturę w Kosmosie.

DW: Jak szybko po dotarciu na Marsa i pomyślnym założeniu stabilnego obozu rozpoczęli budowę obiektów na asteroidach i innych księżycach?

CG: Prawie natychmiast.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Niemcy od razu zaczęli wydobywać na pewnych asteroidach. Było to jednym z powodów dla którego MKK chciało tam się dostać. Słyszeli, że są tam asteroidy zawierające złoto i platynę.

DW: Ha! Ha!

CG: Dyskusja, że złoto i srebro są na Ziemi rzadkie jest całkowitą manipulacją. Koncerny ukryły mnóstwo złota na samej Ziemi.

DW: Dokładnie.

CG: Są tony złota. Złoto, które wydobywają z Pasa Asteroid, kiedy na nie spojrzeć to wygląda identycznie w porównaniu ze złotem ziemskim. Nie ma innej struktury atomowej. Jest to złoto.

DW: Niesamowite!

CG: Jest mnóstwo złota w Układzie Słonecznym, wiele ton złota, platyny i srebra oraz innych elementów w Pasie Asteroid.

DW: Czy można znaleźć asteroidy, które same w sobie są kawałkiem złota lub srebra?

CG: Nie powiedziałbym, że są wielką grudką złota, ale zawierają bardzo wiele złota.

DW: Czy MKK lub Niemcy rozwinęli zaawansowaną technologię komputerową, szybszą niż my na Ziemi, gdzie mogli używać robotyki do tych wykopalisk?

CG: Tak, mieli systemy komputerowe i komputery kwantowe o wiele wcześniej niż Bill Gates i IBM zaczęli składać płyty główne, i układy scalone. MKK zawsze miał najbardziej zaawansowane zabawki.

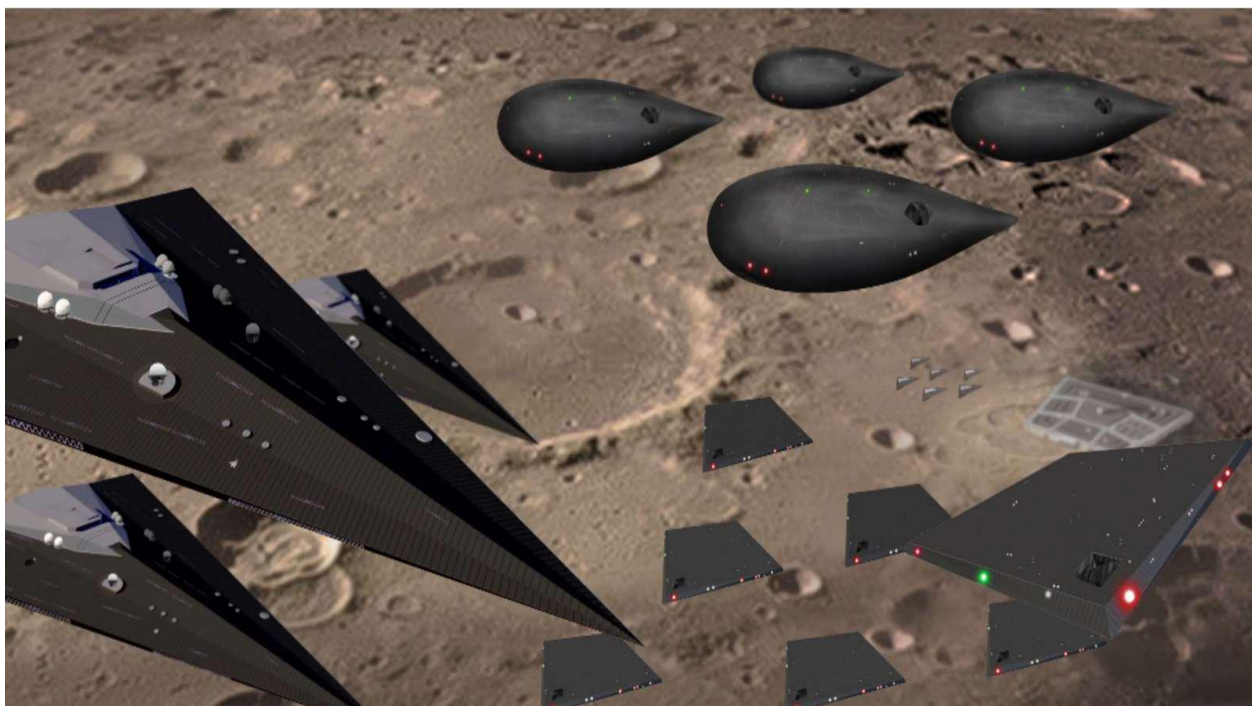
CIEMNA FLOTA

DW: Czym zasłużyła sobie Ciemna Flota na miano „ciemnej”?

CG: Jest wiele powodów. W „ciemnym programie” czarnych operacji nikt nie otrzymuje pełnych danych wywiadowczych, wszystkie informacje są pofragmentowane. Inne Tajne Programy Kosmiczne nie mają wielu informacji na temat zleceń i działalności Ciemnej Floty.

DW: Naprawdę?

CG: Ich bazy są całkowicie autonomiczne. Inne Tajne Programy Kosmiczne nie mają do nich dostępu. Ich statki wyglądają inaczej.



CG: Mają kilka charakterystycznych typów statków kosmicznych.

DW: Czy możesz opisać czym różnią się te statki? Czym się charakteryzują?

CG: Jeden z nich jest bardzo duży, klinowy w kształcie, bardzo przypomina niszczyciele z „Gwiezdných Wojen” tylko, że jest trochę bardziej wygładzony.

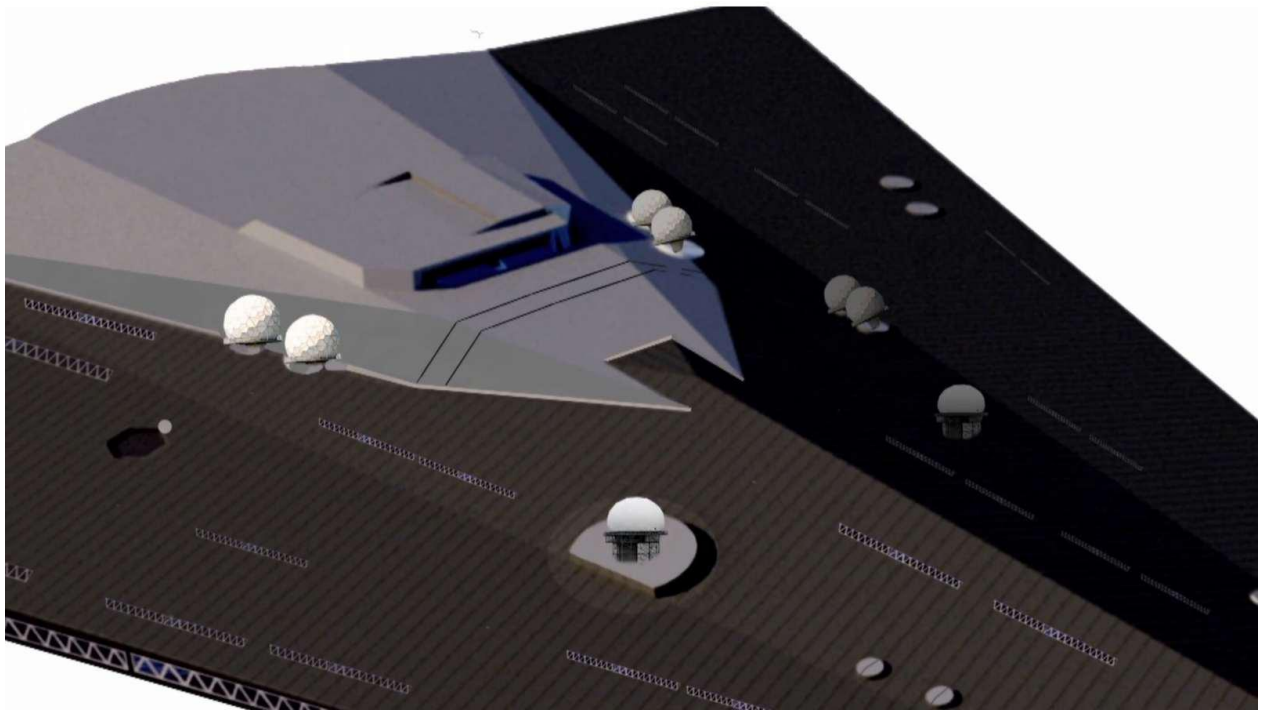


DW: Co z tą częścią na górze? Czy też tam taka jest?

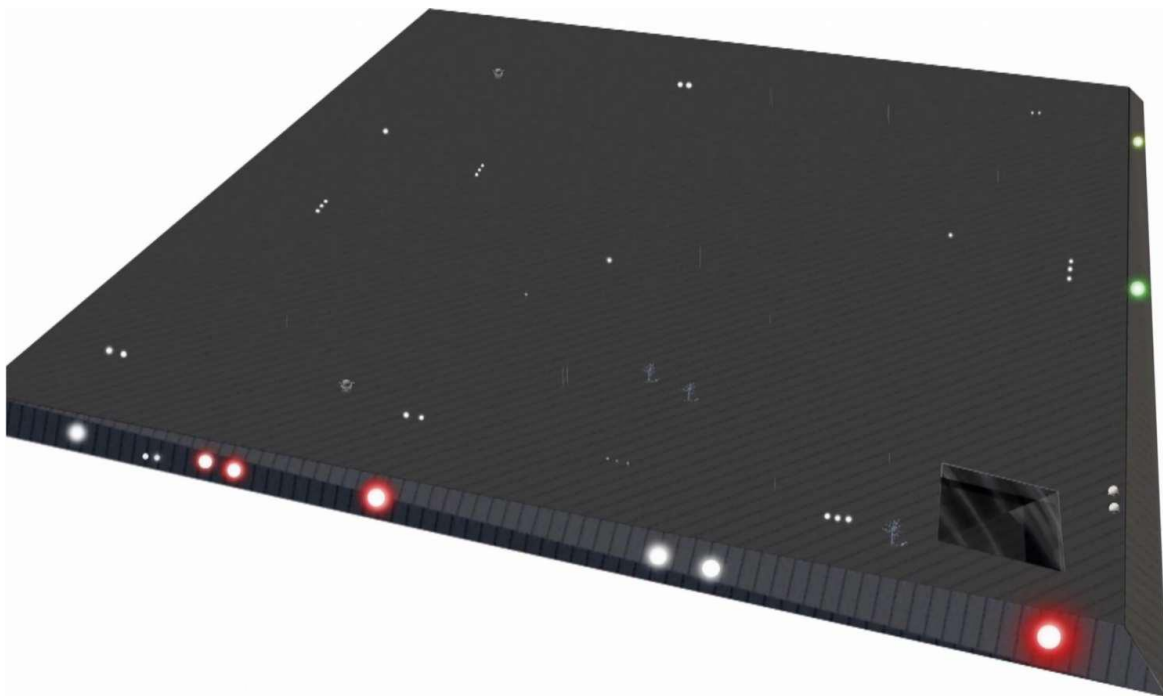
CG: Podobna.

DW: Naprawdę?

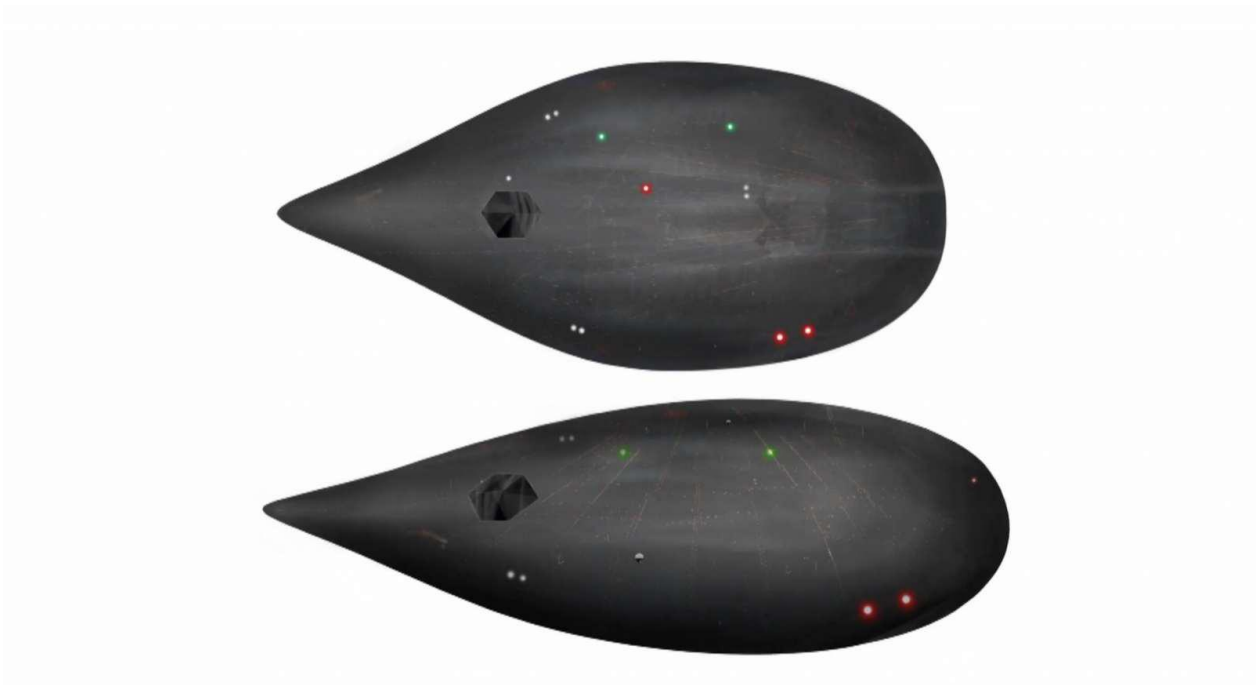
CG: Podobna, ale nie aż tak wysoka.



CG: Mają też bardzo duży statek w kształcie rombu.

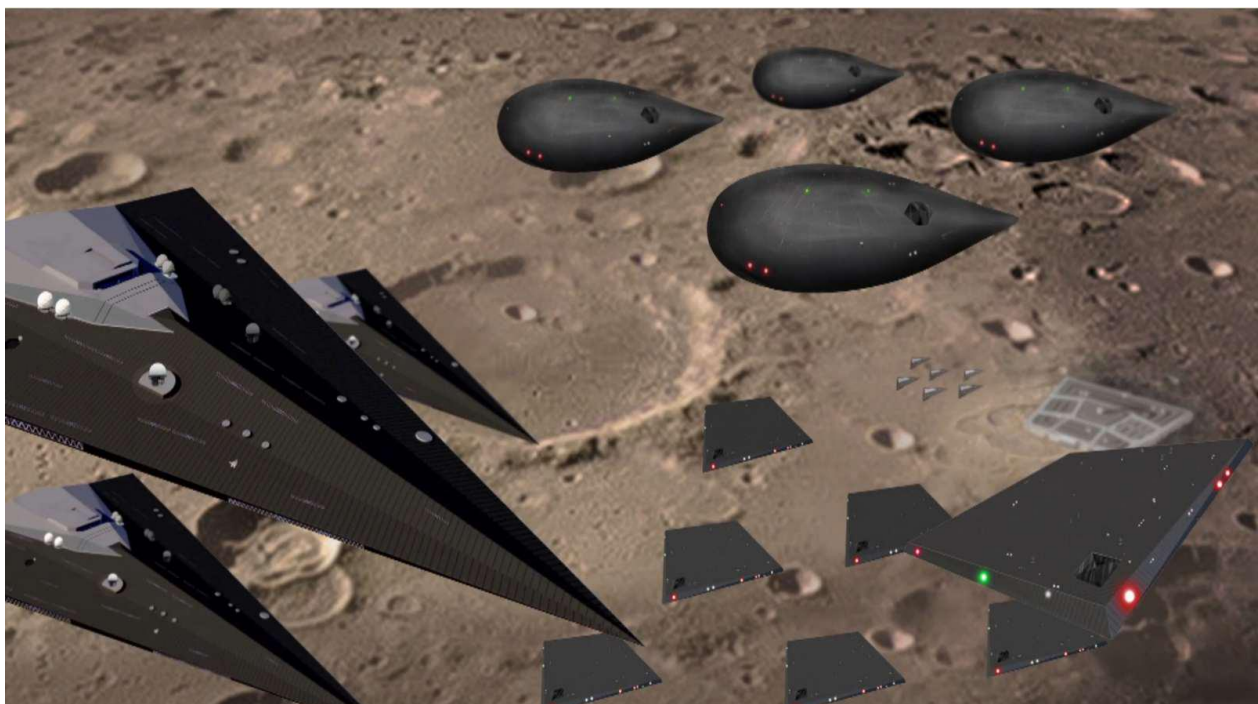


CG: Mają bardzo duży statek w kształcie pestki dyni.



DW: Kiedy mówisz bardzo duży, co masz na myśli?

CG: Ponad 600 stóp (183m) długości.



DW: Ok.

CG: Ale te są mniejsze od tych klinowych statków.

DW: Ok.

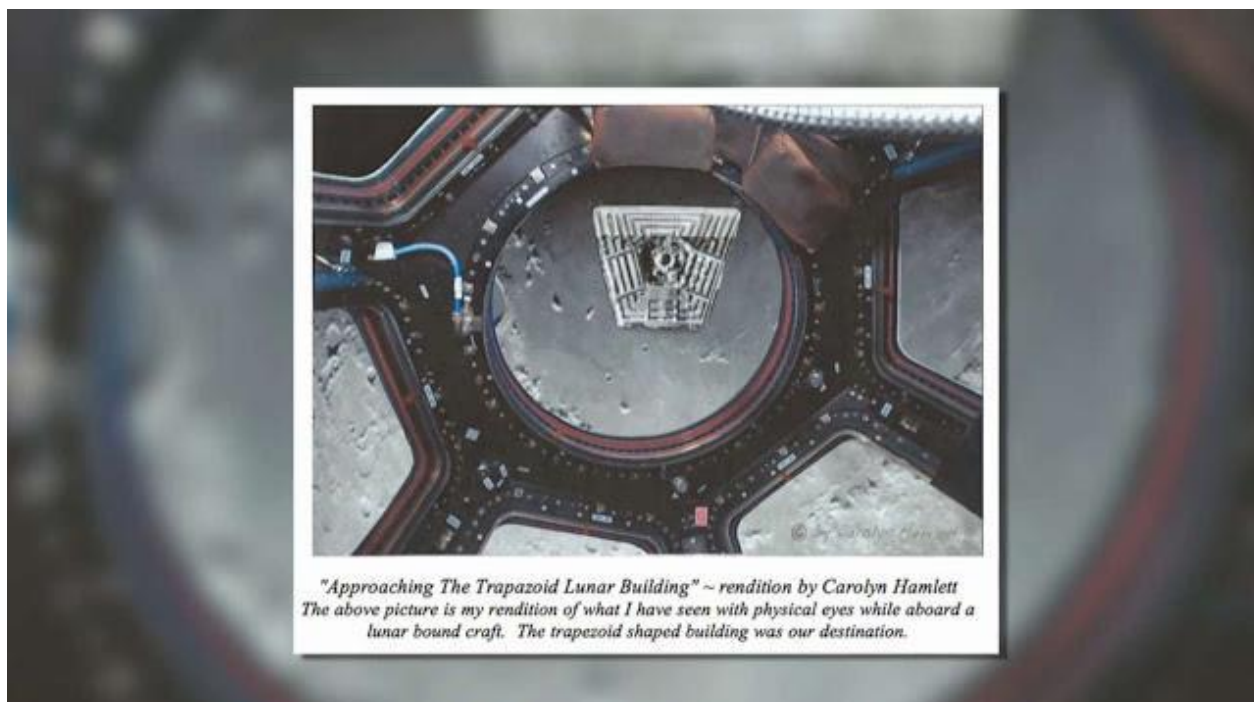
CG: Wszystko co o nich wiemy to to, że walczą, że są siłą ofensywną. Razem z Drako wykonują działania ofensywne. Wylatują poza Układ Słoneczny, pewnie by podbić lub obronić terytorium Drako, pomagają Drako w ekspedycjach wojskowych.

MKK pomógł im zbudować wiele z tych statków i broni, a grupa Drako pomogła im w zwiększeniu ich skuteczności dla celów działań ofensywnych poza Układem Słonecznym.

Prawie cały czas spędzają poza Układem Słonecznym. Wiemy o jednej z ich baz, która znajduje się na Księżycu w dość dużej odległości od Dowództwa Operacji Księżycowych. Ma kształt piramidy ze ściętym wierzchołkiem.



DW: Masz ilustrację, którą możemy pokazać.



CG: Nie jest to moja ilustracja. (Należy do kobiety), która wielokrotnie była porywana i zabierana do tego obiektu. Zaskoczyło mnie bardzo, kiedy ludzie piszący do mnie – jeden z nich opisał ten sam obiekt na Księżycu.

DW: Wyglądał identycznie jak ten, który widziałeś?

CG: Wyglądał prawie identycznie, był bardzo podobny, ale ten jest bardzo dobrze przedstawiony. Jest prawie niemożliwym uzyskać jakikolwiek wywiad na temat tego, co tam się dzieje.

Ciemna Flota jest całkowicie ludzka. Pracują razem i odpowiadają przed Sojuszem Drako. Są ich sojusznikami, prowadzą razem ofensywne działania oraz ekspedycje poza Układem Słonecznym.

DW: Czego chcą? Na czym polegają ich działania ofensywne? Jaki mają cel?

CG: Zakładamy, że jest to podbój lub zabezpieczenie i utrzymywanie pewnych obszarów pod wodzą ich imperium, ale tak naprawdę to nie wiemy. Jest bardzo trudno zdobyć informacje i wywiad na temat Ciemnej Floty. Jest kilku zbiegów z Ciemnej Floty, którzy zostali wewnątrz bariery ochronnej postawionej (przez Sojusz Istot Kulistych). Większość Ciemnej Floty utknęła poza barierą. Jeśli są jakiegokolwiek informacje, które udało się uzyskać od tych zbiegów, to nie podzielono się nimi ze mną.

DW: Dlaczego ktokolwiek chciałby (z nimi) współpracować? Dlaczego człowiek chciałby współpracować z Reptylianami, którzy są właściwie tymi biblijnymi demonami lub diabłami?

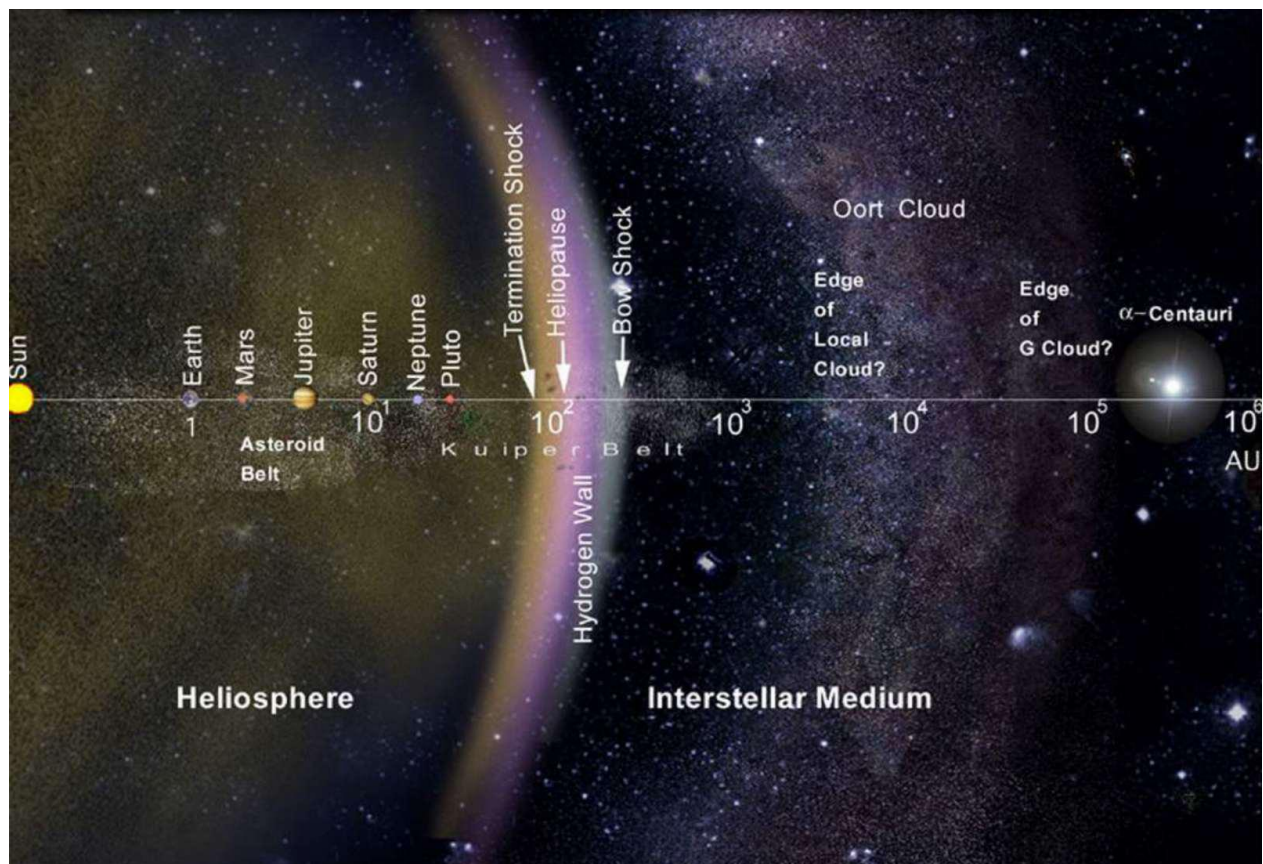
CG: Jednego demon lub diabeł jest dla drugiego bogiem.

DW: Pewnie. Nie wiemy więc dokładnie co oni tam robią, ale powiedziałeś, że kiedy pojawiła się zewnętrzna bariera, wielu z nich utknęło poza naszym Układem Słonecznym.

CG: Tak.

DW: Wygląda na to, że znacząca część ich struktur dowodzenia oraz ich elity znajdowały się w naszym Układzie Słonecznym zanim wzniesiono barierę?

CG: Tak. Dowodzenie i kontrola oraz komunikacja nadal tu były, a wiele z ich sił operacyjnych było poza Układem Słonecznym, wykonując co tam wykonywali zanim wzniesiono barierę. Utknęli na zewnątrz całego Układu Słonecznego, o wiele dalej niż sięga heliosfera, poza Obłokiem Oorta. I nie mogą wrócić.



CG: Struktura ta została w pewien sposób rozmontowana w MKK i uciekła do Sojuszu.

DW: Gdybyś zobaczył kogoś z Ciemnej Floty, jak byłby ubrany? Jak wyglądają?

CG: Wyglądali bardzo charakterystycznie. Prawie jak z „Gwiezdných Wojen” – znowu muszę tu porównać. Wyglądali bardzo srogo, bardzo arogancko, uważali się za elitę. Mieli na sobie czarne ubrania w stylu szturmowca, bardzo surowe. Zachowywali się w sposób totalitarny. Wielu ludzi, którzy przeszli do

tego programu, pochodziło z niemieckich tajnych stowarzyszeń nazistowskich i tego typu programów. Ich przodkowie, oni oraz ludzie, którzy urodzili się w późniejszym czasie, czyli po utworzeniu odłamów cywilizacyjnych, przystąpili do (Ciemnej Floty).

DW: Czy personel Ciemnej Floty mieszka na Ziemi? Czy latają do pracy? Czy jadą do lokalnej bazy wojskowej i przechodzą tam przez portal?

CG: Przypuszczam, że w 100% są z poza Ziemi.

DW: Tak jak to opisujesz, wygląda to bardzo militarnie. Zastanawiam się czy są tam tylko mężczyźni, czy kobiety także są w Ciemnej Flocie?

CG: Jestem pewien, że są tam kobiety, ale osobiście widziałem tylko mężczyzn.

DW: Aha!

CG: Tak, są bardzo reżimowi, bardzo totalitarni. Energia, którą można od nich wyczuć wytrąca z równowagi. Wcale nie wyglądają na przyjemnych ludzi.

DW: Czy w Ciemnej Flocie są różne ludzkie rasy, które występują na Ziemi?

CG: Tak. Nie ma tam tylko białych.

DW: Naprawdę? Powiedziałeś, że Drako mają różnego typu Reptylian, powiedziałeś też, że są tam też insektoidy. Czy zmieszali się z tymi ludźmi z Ciemnej Floty, czy też Ciemna Flota jest czysto ludzką flotą, która jest wsparciem dla Sojuszu Drako?

CG: Jest całkowicie ludzką flotą, która lata jako wsparcie razem z flotą Drako.

DW: Nie zobaczymy na tych statkach obcych istot pozaziemskich?

CG: Nie sądzę. Słyszałem jak ludzie mówili, że na pokładzie jest jeden lub kilku doradców, ale jest to informacja z drugiej czy z trzeciej ręki. Jest wiele niewiadomych. Na temat Ciemnej Floty informacje są pofragmentowane. Jest to jeden z największych sekretów nadal pozostający poza zasięgiem Sojuszu TPK, chyba że nie podzielili się ze mną informacjami, które niedawno odkryli.

Ciemna Flota ma wiele sekretów.

GLOBALNA LIGA NARODÓW GALAKTYCZNYCH

CG: Jest też Globalna Liga Narodów Galaktycznych (Global Galactic League Of Nations), w której skład wchodzi różne nacje mające zachować zasłonę tajności na temat tego, co dzieje się w Kosmosie. Nacje te otrzymały program

kosmiczny wraz z narracją że „są pewne zagrożenia i możliwe inwazje, więc musimy się zjednoczyć i współpracować.”

Jeden z ich obiektów, który kilkakrotnie odwiedziłem, przypominał mi bardzo serial telewizyjny „Gwiezdne wrota: Atlantyda”, gdzie środowisko jest bardzo wyluzowane, a ludzie chodzą ubrani w kombinezony z naszywkami różnych krajów świata. Oni głównie działają poza naszym Układem Słonecznym.

To jest jeden z nowszych programów. Nie rozpoczęto go w latach 50. i 60.

DW: Och!

CG: Sądzę, że prawdopodobnie rozpoczął swoją działalność w latach 80. lub 90. Jest od niedawna.

SOJUSZ TAJNEGO PROGRAMU KOSMICZNEGO

DW: Gdzie w tym wszystkim zaczyna się Sojusz? Omówiliśmy już Słonecznego Strażnika, powiedziałaś, że rozpoczął działalność w późnych latach 70. i otrzymał wiele technologii jak z „Gwiezdných Wojen”.

CG: Tak.

DW: Jak to się ma dokładnie do Sojuszu?

CG: Słoneczny Strażnik jest rdzenną grupą, która zapoczątkowała Sojusz. Teraz Sojusz tworzą odłamy różnych grup oraz uciekinierzy z różnych flot kosmicznych.

Wojna była już prawie na krawędzi kiedy ujawnił się Sojusz Istot Kulistych i nawiązał kontakt z Sojuszem Tajnego Programu Kosmicznego, który właśnie rozpoczął przyjmować uciekinierów z innych programów i przestał już istnieć tylko jako grupa Słonecznego Strażnika.

Sojusz jest mieszaniną uciekinierów z różnych programów kosmicznych, których wspólnym celem jest zakończenie tyranii na Ziemi. Zakończenie tajnego rządu ziemskiego, który kieruje babilońskim monetarnym magicznym systemem niewolniczym, sprowadzenie na Ziemię technologii wolnej energii, sprowadzenie zaawansowanych technologii medycznych - mogących wyleczyć absolutnie wszystko oraz oczyszczenie środowiska. Technologie te załamałyby obecny system finansowy z dnia na dzień, który stałby się niepotrzebny. Chcą ujawnienia wszystkich przestępstw przeciw ludzkości, których dopuścili się elity. Takie są ich cele.

DW: Kiedy Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego wyznaczył sobie te cele i zaczął do nich podążać?

CG: Z tego co wiem to pomysł zrodził się w późnych latach 90., a zaczęli działać na początku lat 2000. Próbowali spowodować „przypadkowe” ujawnienie latając w przekazie na żywo transmisji NASA, chcieli by ludzie zaczęli zadawać pytania.

SOJUSZ ZIEMSKI

DW: Czy poza blogerami istnieje jakaś opozycja w stosunku do Kliki (Cabal)?

CG: Oczywiście. Przez setki lat stworzyli sobie wielu wrogów, co w końcu doprowadziło do tego, że wszyscy się przeciwko nim zjednoczyli. To są te wszystkie państwa, na których dopuszczali się okrucieństw przez te wszystkie lata, te wszystkie grupy które odosobnili, wszyscy w pewnym sensie się zjednoczyli.

Oni wszyscy mają swoje kulturowe bóle i przypuszczam, że niektórzy mają też inne zamiary co do wymierzenia wrogowi kary, którego tu nazywamy Kliką. Inni natomiast chcieliby tylko kilku zmian. Uważają że światowy rząd i tak jest nieunikniony, a Klika chciała go przejąć w złowrogi sposób, więc dlaczego by go nie przejąć i zrobić to w prawy sposób?

Pomimo, że wiele z tych grup należących do Sojuszu ma inne cele i pomysły, co powinno się stać z Kliką kiedy ją pokonają, odłożyli na bok swoje różnice i zjednoczyli się dla wspólnego celu, czyli odparcia Kliki.

To jest klucz przez który Klika odniosła taki sukces, to są syndykaty wielu grup z różnymi celami oraz systemami wierzeń, które w jakiś sposób porozumiały się co do współpracy. Ten 0,01% znalazł sposób, by ze sobą współpracować, by przejąć kontrolę nad Ziemią mimo, że wielu z nich się nie znosi.

Sojusz podąża tą samą strategią, jednoczy się z ludźmi z którymi nie współpracowałyby w normalnych warunkach. Tworzą obszerny Sojusz i próbują, a właściwie są w momencie obalania i zastąpienia systemu finansowego, który Klika ustanowiła przez ostatnie 100 lat.

DW: Uważam, że ludzie którzy to śledzą wiedzieli, że Klika kontroluje bank centralny w każdym kraju. Przekupili lub zagrozili wszystkim liderom stojącym na czele każdego państwa. Liderzy są szantażowani, nawet ludzie którzy są rozsądni i pełni współczucia. Istnieje powszechne przekonanie, że Klika przeniknęła do każdego państwa i wszystkich aspektów społecznych.

Co powiesz ludziom, którzy usłyszawszy o Sojuszu powiedzą - że w to nie wierzą?

CG: Sojusz istnieje i prawdą jest, że Klika jest mistrzem infiltracji i rzeczywiście przeniknęła do pewnych części Sojuszu Ziemskiego. Jest to problem, ale sojusz BRICS....

DW: Mówisz tu o Brazylii, Rosji, Indiach, Chinach i Południowej Afryce – BRICS.

CG: Dokładnie, zjednoczyli się i stworzyli nowy bank światowy oraz system finansowy konkurujący z Zachodnim, czy systemem bankowym należącym do Kliki.

DW: Mówisz o Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, czyli AIIB.

CG: Dokładnie. Z czasem państwa takie jak Chiny powoli zaczęły skupować długi oraz zasoby naturalne państw należących do Kliki w momencie, kiedy ich piramida finansowa zaczęła się powoli załamywać.

SOJUSZ DRAKO

CG: Istnieje szeroki przekrój różnego typu Reptylian, którzy są związani z Sojuszem Drako. Związane są z nimi także istoty typu insektoidalnego oraz niektóre obce istoty typu nordyckiego. Jest o nich trochę informacji, że są podbitą rasą, którą zmuszono do służalczości, niemniej należą także do części tej federacji.

DW: Zaczniemy od podstaw, gdyby ktoś był na tyle niefortunny i zobaczył Drako, co by ujrzał? Jak wyglądają?

CG: Istnieją różne typy.

DW: Ok.

CG: Są to istoty dwunożne. Istnieją różnego typu Reptylianie, niektórzy są niżsi, mają od 4,5 do 5 stóp (137cm do 152cm) i przypominają Szaraków. Reptylianie typu Drako mają od 9 do 14 stóp (274cm do 426cm). Jest ich cały przekrój.

W ich systemie są różne kasty klasowe. Mają kastę wojowników, inżynierów, naukowców – prawie jak w ulu. Na szczycie jest królewska kasta, która wszystkim zarządza i wszystko kontroluje.

DW: Jak wyglądają królewscy Drako? Jak są wysocy? Jakie są ich cechy szczególne? Jak mają oczy? Jak wygląda ich skóra?

CG: Niestety spotkałem królewskiego Drako, ja oraz podpułkownik Gonzalez stanowczo odmówilibyśmy, gdyby miało się to powtórzyć. Ten był w granicach 14 stóp (426 cm), czyli był niewiarygodnie wysoki. Oni są niezwykle umięśnieni.



DW: Nie mogliby stanąć w przeciętnym pomieszczeniu.

CG: Dokładnie. Wyglądał bardzo gadzio, miał szczątkowe skrzydła i szczątkowy krótki ogon.



DW: Co masz na myśli mówiąc szczątkowy? Co to oznacza?

CG: Jak na przykład skrzydła, które kiedyś mogły być oparciem w lataniu, a teraz pozostał po nich tylko ślad.

DW: Są więc małe i przysadziste?

CG: Dokładnie. Wyglądały na szczątkowe chyba, że miał je potrójnie złożone w sposób, w który mogły się otworzyć. Wyglądały na szczątkowe.

DW: Kiedy widziałeś tę białą istotę, czy miała na sobie ubranie, czy była tylko naga pokryta białymi łuskami?

CG: Nie miała na sobie ubrania.

DW: Powiedziałeś wcześniej, że wyglądała na bardzo muskularną?

CG: Tak.

DW: Jeden z moich informatorów powiedział, że ważą 3 000 funtów (1 360 kg), a ich ramiona są szerokie na 5 stóp (152 cm). Czy to prawda?

CG: Co do wagi to tak, na pewno blisko. Co do szerokości ramion to nie wiem, czy nie jest to za mało.

DW: Naprawdę?

CG: Tak, są bardzo obszerne, budzą grozę.

DW: Czy wszyscy są biali? Czy jest tylko ich jeden rodzaj?

CG: Nie. Jest jeszcze inny rodzaj, który ludzie opisali jako czerwony, ale tak naprawdę jest to dziwny brązowy, który przypomina czerwony i który także posiada skrzydła. Ci są mniejsi i mniej muskularni.

DW: Te istoty mają pionowe źrenice, prawda?

CG: Tak.

DW: Ich oczy są nieproporcjonalnie większe, podobnie jak u Szaraków czy raczej nie?

CG: Nie, ich oczy są proporcjonalne do ich głowy, tak jak u gadów.

DW: Czy te dwa otwory należą do ich nozdrzy, czy może nie jest to nos?

CG: To zależy o których mowa. Tak, mają nozdrza, które się zapadają i podnoszą, niektórzy z nich mają coś w rodzaju nosa, który się wyciąga...

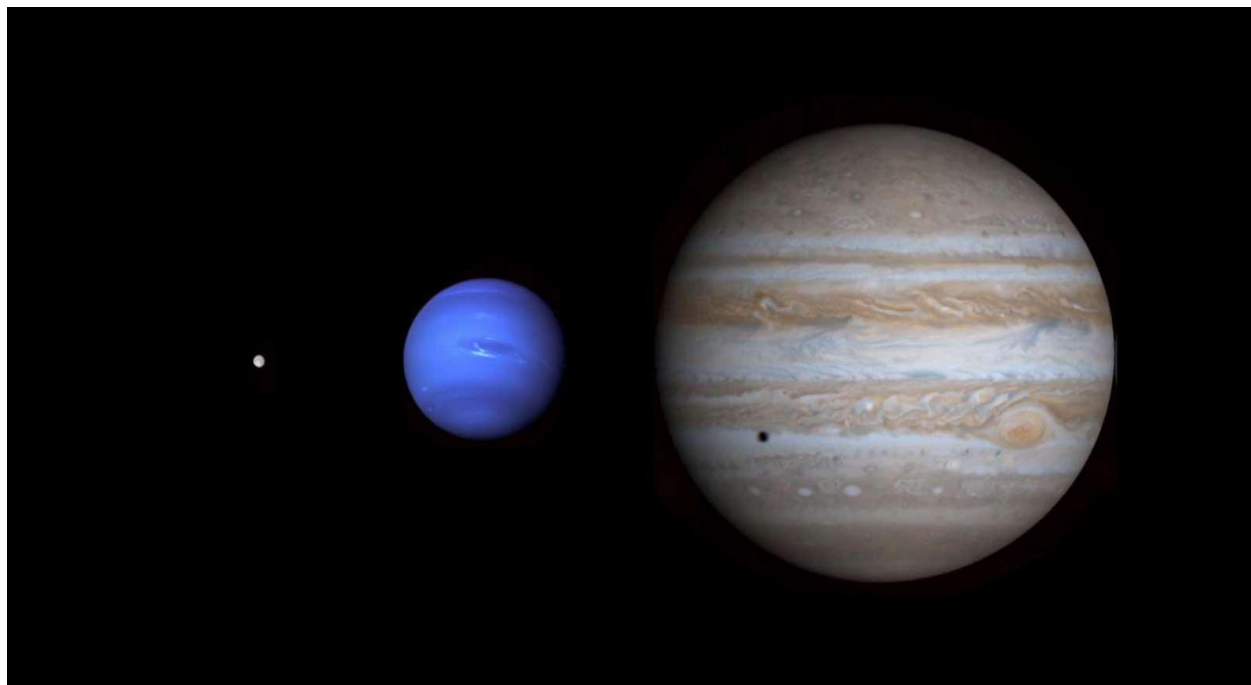
DW: Jak pysk?

CG: Trochę jak mały pysk.

SOJUSZ ISTOT KULISTYCH

CG: Nie nazywają siebie Sojuszem Istot Kulistych. Jest to określenie, które nadał im Tajny Program Kosmiczny i niektóre z tajnych rządów ziemskich. Nazywają ich Sojuszem Istot Kulistych, ponieważ poprzez wywiad udało im się zdobyć informacje, że jest to grupa związana z tymi ogromnymi kulami o trzech rozmiarach: Księżyca, Neptuna i Jowisza, które w tej chwili z powodów dla nich niewiadomych przebywają w naszym Układzie Słonecznym.

Grupa ta nie nawiązała z nimi kontaktu. Ignorowała ich usilne prośby o skontaktowanie się z nimi. Nazwali ich tak na samym początku.



ŻYCIE PO UJAWNIENIU

DW: Jak wyglądałoby nasze życie, gdyby Sojuszowi udało się zrealizować swoje cele. Jak wyglądałoby życie na Ziemi?

CG: Byłoby podobne do tego, które oglądamy w filmie „Star Trek”.

DW: Czyli ludzie mogliby przemieszczać się przez portale zamiast latać samolotami?

CG: Tak. Istnieją replikatory, więc nie byłoby więcej głodu. Moglibyśmy odsolić wodę przez co pustynie mogłyby się zazielenić.

DW: Co z plastikiem i śmieciami pływającymi w morzach?

CG: Materię łatwo można zmienić w coś innego. To jest kwestia wiedzy, my taką technologię posiadamy tylko nam jej nie ujawniono.

DW: Niektórym ludziom może się nie spodobać pomysł nie posiadania już pieniędzy. Powiedzą, by stawić opór tym wszystkim wdrażanym przez nich rzeczom, że to socjalizm lub komunizm i że będziemy pod jeszcze większą kontrolą, ponieważ nie będziemy mieli pieniędzy. CG: Tak jesteśmy zaprogramowani. To znaczy, jeżeli tak bardzo pragniesz pieniędzy to możesz użyć replikatora i zreplikować złoto lub 100 miliardów dolarów, i włożyć je sobie do kieszeni, jeśli przez to się lepiej poczujesz. Taka wymiana finansowa nie będzie już potrzebna.

DW: Sądzę, że część ludzi myślących staroświecko będzie uważała, że w momencie kiedy ludzkość otrzyma te wszystkie rzeczy, nie będzie już produktywna i wszyscy będą już tylko pić piwo i nic nie robić - a to w końcu zrujnuje ich życie.

CG: Będzie okres przejściowy zanim ludzie się przystosują do całej tej technologii.

DW: To tak jak z wygraną w totka.

CG: Tak, tylko tu wszyscy wygrywają jednocześnie i każdy otrzymuje replikator. Każdy codziennie będzie naciskał inny guzik, by wypróbować inne danie. Każdy będzie chciał zwiedzić świat, a jak już będzie bezpiecznie to i cały Układ Słoneczny. Wiele przed nami się otworzy, ale najpierw musimy uporać się z naszą przeszłością.

ZAKOŃCZENIE

DW: Mam nadzieję, że równie jak ja bawiliście się dobrze. Te niesamowite informacje zebrane razem mają niezwykły przekaz, jak bardzo nas okłamywano. Istnieje niesamowity ukryty przed nami świat i dzięki takim ludziom jak Corey, którzy wychodzą do nas i przekazują nam wiedzę, i prawdę - pomagają nam wyzwolić planetę spod tyranii, która przez tak długi czas nas uciskała.

Oczekujemy kolejnego roku z jeszcze bardziej niesamowitymi odcinkami - razem z wami odbywamy tę odkrywczą podróż.

Nazywam się David Wilcok <http://divinecosmos.com/>, a to jest seria telewizji Gaia, dziękuję za oglądanie.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.